



Sygn. akt I UK 50/06

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 2 sierpnia 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący,  
sprawozdawca)

SSN Katarzyna Gonera

SSN Beata Gudowska

w sprawie z powództwa M. W.

przeciwko "P. S.." Spółce Akcyjnej w Ł.

o rentę wyrównawczą,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 16 sierpnia 2006 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 15 września 2005 r., sygn. akt (...),

**uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację i  
przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi  
Apelacyjnemu .**

## Uzasadnienie

Powód M. W. wniósł o zasądzenie od pozwanej P. S. Spółki Akcyjnej kwoty 51.000 złotych tytułem skapitalizowanej renty z tytułu utraconych dochodów za okres od 4 lutego 2000 roku do 30 listopada 2002 roku oraz renty w wysokości po 1.500 złotych miesięcznie na przyszłość poczynając od 1 grudnia 2002 roku .

Wyrokiem zaocznym z dnia 21 stycznia 2003 roku Sąd Okręgowy w Ł. uwzględnił powództwo i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 51.000 złotych, tytułem skapitalizowanej renty za okres od 4 lutego 2000 roku do dnia 30 listopada 2002 roku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 stycznia 2003 roku do dnia zapłaty, kwotę 3.000 złotych tytułem skapitalizowanej renty za okres od 1 grudnia 2002 roku do 31 stycznia 2003 roku z ustawowymi odsetkami od dnia 6 stycznia 2003 roku do dnia zapłaty oraz kwotę po 1.500 złotych miesięcznie poczynając od dnia 1 lutego 2003 roku i na przyszłość, płatną do 10-ego dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia płatności którejkolwiek z rat tytułem renty za utratę zdolności do pracy zarobkowej.

Po rozpoznaniu sprzeciwu strony pozwanej od wyroku zaocznego Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2005 r., sygn. akt (...) „zmienił” wyrok zaoczny i zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem skapitalizowanej renty: kwotę 10.031,03 zł. - za okres od 4 lutego do 31 grudnia 2000 r., kwotę 11.325,06 zł. za okres od 1 stycznia 2001 r. do 30 listopada 2002 r., kwotę 1.044,29 zł. za okres od 1 grudnia 2002r. do 31 stycznia 2003 r. oraz zasądził zróżnicowane kwoty renty wyrównawczej za poszczególne miesiące poczynając od lutego 2003 r. do kwietnia 2005 r. i po 516,26 zł. renty na przyszłość oraz zniósł pomiędzy stronami koszty procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie wydane zostało na podstawie ustaleń faktycznych, zgodnie z którymi M. W. był zatrudniony w P. S. Spółce Akcyjnej w Ł. w okresie od 9 marca 1998 roku do dnia 9 kwietnia 1999 roku w pełnym wymiarze czasu pracy jako robotnik budowlany. W dniu 14 lipca 1998 r. uległ wypadkowi przy pracy: został przygnieciony przez fragment betonowego stropu, który spadł z wysokości około 3 metrów. Powód doznał złamania obustronnego kości łonowych i kulszowych z przemieszczeniem oraz uszkodzenia pęcherza moczowego i zatoru

płuca prawego. Powód przebywał na zwolnieniu lekarskim od dnia wypadku do dnia 9 kwietnia 1999 r. Od dnia 10 kwietnia 1999 r. do dnia 6 października 1999 r. pobierał świadczenie rehabilitacyjne. Z dniem 9 kwietnia 1999 r. rozwiązano z powodem bez wypowiedzenia umowę o pracę z powodu niezdolności do pracy wskutek choroby trwającej dłużej niż łączny okres pobierania z tego tytułu wynagrodzenia i zasiłku.

W dniu 4 października 1999 r. M. W. złożył do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy. Decyzją z dnia 21 stycznia 2000 r. odmówiono powodowi prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Powód wniósł od tej decyzji odwołanie do sądu.

Wyrokiem z dnia 10 stycznia 2001 r. Sąd Okręgowy w Ł., opierając się na opiniach biegłych lekarzy specjalistów z zakresu pulmonologii, ortopedii i traumatologii stwierdzających zdolność powoda do pracy, oddalił odwołanie.

Wyplata świadczenia rehabilitacyjnego zakończyła się 3 lutego 2000 r. Powód ma wykształcenie podstawowe. W przeszłości pracował jako mechanik samochodowy i konwojent. Ukończył kurs spawacza.

Powód zarejestrował się w Urzędzie Pracy jako bezrobotny bez prawa do zasiłku w dniu 26 lutego 2001 roku. Dwa razy w miesiącu M. W. stawia się w Urzędzie Pracy na wyznaczone terminy wizyt. Powód szuka pracy, ale pracodawcy którzy dowiadują się, że powód miał wypadek przy pracy i nie może dźwigać nie chcą go zatrudnić. M. W. nie były przedstawiane oferty pracy, gdyż Urząd nie dysponował ofertami pracy dla osób z wykształceniem podstawowym. Od początku 2000 r. Urząd dysponował ofertami pracy dla osób z lekkim stopniem niepełnosprawności na stanowiskach: obsługa etykieciarki, obsługa stołu do prasowania, obsługa tamblera, sprzątac, portier oraz na stanowiskach pomocniczych.

W dniu 5 kwietnia 2000 r. M. W. wystąpił przeciwko byłemu pracodawcy z powództwem o zadośćuczynienie za doznaną w wyniku wypadku przy pracy krzywdę oraz o rentę z tytułu zwiększonych potrzeb. Postępowanie zakończyło się zawarciem przez strony ugody sądowej w dniu 18 lutego 2002 r. na mocy której, pozwany zobowiązał się do wypłacenia powodowi kwoty 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę. W wydanej dla potrzeb owej sprawy opinii, biegły -

lekarz specjalista z zakresu pulmonologii stwierdził, iż w wyniku wypadku przy pracy z dnia 14 lipca 1998 r. doszło u M. W. do zatorowości płucnej, która została wyleczona z pozostawieniem zrostów w płucu i opłucnej po stronie prawej, co stanowi trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10%. Specjalista z zakresu chirurgii ortopedyczno-urazowej stwierdził u powoda zmiany zwyrodnieniowo zniekształcające stawów biodrowych mogące ulec progresji oraz samoistne zmiany zwyrodnieniowe w kręgosłupie. Specjalista z zakresu neurologii nie stwierdził uszkodzenia układu nerwowego, które stanowiłoby rezultat przedmiotowego wypadku. Wskazał, iż od 1994 r. M. W. cierpiał na samoistne dolegliwości bólowe o typie rwy korzonkowej w odcinku szyjnym i lędźwiowym kręgosłupa.

W dniu 13 lutego 2003 r. powód złożył wniosek do Miejskiego Zespołu Orzekania o Niepełnosprawności o wydanie orzeczenia o stopniu niepełnosprawności. Orzeczeniem z dnia 19 września 2003 r. zaliczono M. W. do osób o lekkim stopniu niepełnosprawności na stałe. Ustalono, że niepełnosprawność datuje się od 1998 roku. Stwierdzono przeciwwskazania do dźwigania przy wykonywaniu zatrudnienia.

Sąd ustalił, że neurologicznego punktu widzenia powód jest zdolny do pracy zarobkowej od lutego 2000 r. Uraz miednicy nie spowodował skutków neurologicznych. Wypadek przyspieszył dyskopatię i zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa istniejące od 1994 roku, o około 20-30%, zwiększył także ograniczenia zarobkowania. Dyskopatia ogranicza możliwość dźwigania ciężarów. U powoda istnieje przeciwwskazanie do dźwigania ciężarów powyżej 5 kg, a w związku z tym do pracy na stanowisku robotnika budowlanego.

Z pulmonologicznego punktu widzenia M. W. jest zdolny do pracy zarobkowej od lutego 2000 r.

Od 4 lutego 2000 roku do chwili obecnej u powoda występowało, spowodowane wypadkiem przy pracy, upośledzenie narządu ruchu, które w znacznym stopniu ograniczało zdolność do wykonywania pracy zarobkowej zgodnej z posiadanymi przez powoda umiejętnościami zawodowymi. Do końca 2000 roku powód był z ortopedycznego punktu widzenia całkowicie niezdolny do pracy. Od połowy 2001 roku do chwili obecnej występuje znaczne ograniczenie zdolności do wykonywania pracy zarobkowej. Zaistniałe upośledzenie narządu ruchu stanowi

trwałe ograniczenie zdolności do pracy zarobkowej w zakresie posiadanych przez M. W. kwalifikacji zawodowych. Powód może wykonywać lekką pracę siedzącą w zakładzie pracy chronionej. Nie może się schylać, pracować długo w pozycji wymuszonej polegającej na długotrwałym chodzeniu lub staniu. Nie może pracować jako konwojent, kierowca, spawacz, ślusarz i robotnik budowlany. Może być parkingowym, bileterem, portierem, kasjerem. Może wykonywać lekką pracę fizyczną z przerwami w czasie jej świadczenia.

Od zaprzestania przez ZUS wypłaty świadczenia rehabilitacyjnego powód utrzymywał się z odszkodowania z PZU, jednorazowego odszkodowania z ZUS oraz z pieniędzy wypłaconych przez pracodawcę tytułem zadośćuczynienia. Uzyskane na podstawie wyroku zaocznego pieniądze w kwocie 55.000 złotych M. W. wydał a obecnie pozostało mu z tej kwoty około 3.000 złotych. Otrzymywaną w oparciu o wyrok zaoczny rentę powód przeznacza na opłatę świadczeń oraz wydatki związane z bieżącym utrzymaniem. Około 100 złotych miesięcznie wydaje na leki.

M. W. nie składał ponownie wniosku do ZUS o rentę z tytułu niezdolności do pracy. Sąd ustalił wysokość hipotetycznych zarobków powoda w poszczególnych miesiącach w okresie objętym sporem na podstawie średniej uzyskanej z zarobków trzech pracowników.

Oceniając zasadność dochodzonego roszczenia na gruncie ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał, iż co do zasady zasługuje ono na uwzględnienie.

Sąd stwierdził, iż poza sporem pozostawała podstawa odpowiedzialności pozwanego za szkodę wyrządzoną M. W. w wyniku doznanego przez niego w dniu 14 lipca 1998 roku wypadku przy pracy. Sąd powołał się na przepis art. 435 § 1 k.c., według którego odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo poruszane siłami przyrody za wyrządzony czyn niedozwolony oparta jest na zasadzie ryzyka i ma charakter niezależny od winy podmiotu odpowiedzialnego. Możliwość zwolnienia się z odpowiedzialności uwarunkowana jest wykazaniem jednej z przesłanek egzoneracyjnych, wymienionych enumeratywnie w treści powołanego przepisu. Pozwana spółka jest niewątpliwie przedsiębiorstwem poruszającym siłami

przyrody. W toku procesu pozwany nie kwestionował swej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną powodowi w wyniku przedmiotowego wypadku przy pracy.

W przypadku osoby, która wskutek wypadku przy pracy doznała uszczerbku na zdrowiu, celem przyznania renty uzupełniającej przewidzianej w art. 444 § 2 k.c., jest doprowadzenie do zrównania jej sytuacji finansowej z sytuacją hipotetyczną w jakiej znajdowałaby się, gdyby nie uszczerbek na zdrowiu. W związku z tym, punktem odniesienia dla oceny hipotetycznych dochodów pracownika, są co do zasady dochody osiągnięte na takim samym lub podobnym stanowisku pracy jakie z przeważającym prawdopodobieństwem poszkodowany zajmowałaby nadal, gdyby nie skutki wypadku.

Sąd zwrócił także uwagę, iż poszkodowany obowiązany jest do wykorzystywania zachowanej zdolności do pracy zarobkowej. A zatem podstawę ustalenia wysokości renty wyrównawczej, jeżeli wypadek przy pracy nie spowodował całkowitej niezdolności do pracy a jedynie ograniczenie możliwości zarobkowych pracownika, stanowi wysokość spodziewanego wynagrodzenia, pomniejszonego o wynagrodzenie, które pracownik może uzyskać wykorzystując ograniczoną zdolność do pracy. Podniósł, iż judykatura i doktryna nie utożsamiają niezdolności do pracy zarobkowej, o której mowa w § 2 art. 444 k.c. z niezdolnością do pracy stwierdzoną decyzją odpowiedniego organu, w tym decyzją ZUS przyznającą rentę z tytułu niezdolności do pracy. Decydujące znaczenie ma faktyczne ograniczenie możliwości wykonywania pracy zarobkowej.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż najpoważniejszą konsekwencją wypadku przy pracy jakiemu uległ powód w dniu 14 lipca 1998 r. stanowi upośledzenie narządu ruchu. Od dnia wypadku do końca 2000 r. powód był z ortopedycznego punktu widzenia całkowicie niezdolny do pracy. Do chwili obecnej występuje znaczne ograniczenie zdolności do wykonywania pracy zarobkowej w zakresie posiadanych przez M. W. kwalifikacji zawodowych. Ma ono charakter trwały. Jednakże powód może wykonywać lekką pracę siedzącą w zakładzie pracy chronionej, a także lekką pracę fizyczną z przerwami w czasie jej świadczenia. Nie może pracować jako konwojent, kierowca, spawacz ślusarz, robotnik budowlany. Może być parkingowym, bileterem, portierem, kasjerem. Powód został zaliczony do osób niepełnosprawnych w

stopniu lekkim. W związku z powyższym, Sąd uznał powództwo za uzasadnione, co do zasady.

Odnosząc się do wysokości należnej powodowi renty Sąd uwzględnił, iż stopień niezdolności powoda do pracy miał charakter zróżnicowany. Do końca 2000 r. M. W. był z ortopedycznego punktu widzenia całkowicie niezdolny do pracy zarobkowej. Od 2001 r. do chwili obecnej niezdolność ta ma charakter częściowy. Zdaniem Sądu okoliczność ta przesądza o konieczności zróżnicowania wysokości renty należnej powodowi we wskazanych okresach. W okresie od lutego do grudnia 2000 r. winna odpowiadać wysokości zarobków jakie powód osiągnąłby u strony pozwanej. W okresie późniejszym winna być odpowiednio mniejsza i uwzględniać ciężący na powodzie obowiązek wykorzystania posiadanych możliwości zarobkowych.

Jednocześnie, w ocenie Sądu, M. W. swym biernym zachowaniem przyczynił się do zwiększenia zaistniałej szkody, co skutkowało obniżeniem zasądzonej za sporny okres renty. M. W. nie zarejestrował się bowiem w Powiatowym Urzędzie Pracy jako bezrobotny z chwilą zakończenia pobierania świadczenia rehabilitacyjnego w lutym 2000 r., chociaż posiadał już decyzję ZUS odmawiającą prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Zrobił to dopiero 26 lutego 2001 r. Nie ubiegał się także o uzyskanie orzeczenia o niepełnosprawności, które umożliwiłoby mu poszukiwanie pracy z zakładach pracy chronionej. Wniosek o wydanie takiego orzeczenia złożył dopiero 13 lutego 2003 r. Natomiast w 2000 r. Powiatowy Urząd Pracy Nr 1 dysponował ofertami pracy dla osób bez kwalifikacji z lekkim stopniem niepełnosprawności. Pomimo korzystnych opinii biegłych lekarzy wydanych w sprawie (...), powód nie ponawiał wniosku o przyznanie mu renty z tytułu niezdolności do pracy.

Konkludując Sąd stwierdził, iż zważywszy na charakter uchybień po stronie poszkodowanego i długość okresu przez jaki pozostawał on bierny, stopień w jakim przyczynił się on do powstania szkody wynosi 1/3. W związku z tym, renta za okres od lutego 2000 r. do grudnia 2000 r. powinna stanowić 2/3 wynagrodzenia za pracę jakie powód uzyskiwałby, gdyby był nadal zatrudniony u pozwanego na analogicznym stanowisku.

Natomiast, mając na względzie fakt, iż poczynając od 2001 r. niezdolność M. W. do pracy miała charakter częściowy, a zatem winien on wykorzystywać posiadane możliwości zarobkowania, w opinii Sądu, wysokość renty uzupełniającej powinna „od tego momentu” stanowić 1/3 prawdopodobnych zarobków powoda.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego, w części oddalającej powództwo, złożył powód zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego i błędne przyjęcie, iż materiał dowodowy sprawy upoważniał do przyjęcia, iż powód przyczynił się do powstania szkody.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 15 września 2005 r., sygn. akt (...) zmienił zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że podwyższył wysokość skapitalizowanej renty zasądzonej w punkcie pierwszym ppkt a wyroku z kwoty 10.031,03 zł do kwoty 15.045 zł. W pozostałej części oddalił apelację.

Sąd Apelacyjny wyraził pogląd, że przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody może być przez Sąd wzięte pod uwagę z urzędu (bez zarzutu pozwanego).

Oceniając zasadność przyjętego w zaskarżonym wyroku przyczynienia się powoda do rozmiarów szkody, na gruncie zebranego przez sąd pierwszej instancji materiału dowodowego, Sąd Apelacyjny uznał, iż zarzut apelacji kwestionujący przyczynienie powoda do szkody w okresie od 4 lutego 2000 r. do 31 grudnia 2000 r., jest uzasadniony. Skoro bowiem Sąd pierwszej instancji ustalił, iż w powyższym okresie stan zdrowia powoda powodował całkowitą niezdolność do pracy i kwestia przyznania mu prawa do renty z tytułu tej niezdolności była przedmiotem postępowania sądowego, które zostało zakończone w styczniu 2001 r., nie można powodowi w tym czasie postawić skutecznego zarzutu, iż pozostawał on bierny i nie dążył do wykorzystania posiadanych możliwości podjęcia pracy zarobkowej gdyż w istocie będąc całkowicie niezdolnym do pracy możliwości tych nie posiadał. „Od momentu”, w którym powód odzyskał zdolność do pracy w częściowym rozmiarze, w sposób uprawniony Sąd orzekający przyjął, iż obowiązek wyrównania szkody istnieje w granicach tej częściowej niezdolności, a zatem uwzględnieniu podlega różnica między zarobkami, które mógłby powód osiągnąć a rentą i zarobkami, które może uzyskać w ramach zachowanej zdolności do pracy. Sąd



drugiej instancji podzielił natomiast pogląd Sądu Okręgowego, że z uwagi na uzyskanie orzeczenia o niepełnosprawności dopiero w 2003 r. i „brak ponownych starań o prawo do renty” powód przyczynił się do powstania szkody w ustalonym rozmiarze, co uzasadnia ograniczenie wysokości zasądzonej renty.

Od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego powód wniósł skargę kasacyjną, w której zaskarżył wyrok Sądu drugiej instancji w części oddalającej apelację, zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania tj.

- art. 3 k.p.c., polegające na przyjęciu przez Sąd z urzędu, iż doszło do przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody, podczas gdy pozwany w toku postępowania takiego zarzutu nie zgłosił.
- art. 321 k.p.c. poprzez wyrokowanie przez Sąd co do okoliczności nie będącej przedmiotem toczącego się postępowania i naruszenie w ten sposób fundamentalnych zasad postępowania cywilnego: kontrydiktoryjności i dyspozycyjności oraz zastosowanie zasady śledczej.

2. naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 362 k.c. oraz art. 444 § 2 k.c., polegające na dowolnym przyjęciu przez Sąd Apelacyjny, że zachowanie powoda w okresie po 1.1.2001 r. uzasadnia zmniejszenie należnej mu z tytułu utraty dochodów renty o 2/3.

Wskazując na powyższe wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji, ewentualnie sądowi I instancji.

Sąd Najwyższy, zważył co następuje:

Uzasadniona jest podstawa skargi kasacyjnej odnosząca się do naruszenia prawa materialnego. Przetawione w zaskarżonym wyroku rozumienie przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody (art. 362 k.c.) nie może być zaaprobowane.

Stosownie do art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego wynika szkoda. Zasada ta odnosi się do wszystkich postaci odpowiedzialności odszkodowawczej, również ukształtowanej na zasadzie ryzyka.

Podmiot odpowiedzialny za wyrządzenie szkody ponosi odpowiedzialność w granicach normalnego związku przyczynowego szkody ze zdarzeniem, które ją spowodowało. W § 2 tego przepisu wyrażona została natomiast zasada zakresu naprawienia szkody; zakres ten obejmuje nie tylko straty lecz i utracone przez poszkodowanego korzyści. Jedną z postaci utraconych korzyści jest pozbawienie poszkodowanego możliwości uzyskiwania zarobków. W razie uszkodzenia ciała spowodowanego czynem niedozwolonym, w następstwie którego poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej naprawienie szkody może mieć postać renty (art. 444 § 2 k.c.). Poszkodowany obowiązany jest wykorzystać zachowaną zdolność do zarabkowania, jeżeli utracił tę zdolność tylko częściowo. (por np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2marca 1966 r. II PR 18/66 NP. 1966, nr 10, s. 1294) . Jeżeli nie wykorzystuje zachowanej częściowo zdolności do pracy, odpowiedzialność zobowiązanego do renty na podstawie art. 446 § 2 nie może obejmować całości utraconych zarobków, bez względu na to, czy niewykorzystywanie zachowanej możliwości zarabkowania ma charakter zawiniony czy też nie. Zobowiązanie do naprawienia szkody w postaci wypłacania renty nie może obejmować tej części utraconych korzyści, która nie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem, które szkodę spowodowało. Ustalone w rozpoznawanej sprawie okoliczności wskazujące na bierność powoda skutkującą zmniejszeniem szans na uzyskanie pracy nie mogą być w żadnym razie potraktowane jako świadczące o przyczynieniu się powoda do powstania lub zwiększenia szkody w rozumieniu art. 362 k.c. Szkada poniesiona przez powoda, której naprawienia dochodzi on w tej sprawie wyraża się utratą możliwości zarabkowania, w pewnym okresie całkowitą a w następnym – częściową. Powód wykazując małą aktywność w zwiększeniu swych szans na podjęcie pracy nie zwiększył rozmiarów szkody, gdyż nie spowodował powiększenia niezdolności do podjęcia pracy. Pozwany ponosi odpowiedzialność tylko za utracone przez powoda zarobki w granicach normalnego związku przyczynowego z wypadkiem przy pracy czyli w okresie gdy powód odzyskał częściowo zdolność do pracy – w zakresie zarobków jakich nie uzyskał nie odzyskawszy w pełni zdrowia koniecznego do świadczenia pracy w takim rozmiarze i zakresie jak to mógł czynić przed

wypadkiem. Niedostateczna aktywność powoda w dbałości o własne sprawy nie zwiększyła szkody, a w konsekwencji - zakresu obowiązku rentowego pracodawcy. Całkowicie chybione jest przypisywanie powodowi przyczynienia do zwiększenia szkody w postaci nieponawiania wniosku o rentę z ubezpieczenia społecznego w sytuacji nieprzyznania jej w postępowaniu przed organem rentowym i oddalenia odwołania przez sąd. Z takiego zachowania powoda nie można czynić mu zarzutu nawet w kategoriach zachowania niezawinionego, zarzutu, który w ocenie Sądu skutkował zmniejszeniem zakresu odpowiedzialności pracodawcy za szkodę powstałą wskutek czynu niedozwolonego – wypadku przy pracy.

Niezasadne są natomiast zarzuty skargi odnoszące się do naruszenia przepisów postępowania. Art. 3 k.p.c. nie jest adresowany do sądu, nie może być zatem podstawą zarzutu kierowanego przeciwko orzeczeniu. Sąd nie wyrokował w tej sprawie ponad żądanie ani co do przedmiotu nieobjętego żądaniem, co jest ewidentne. Nie mógł zatem naruszyć art. 321 k.p.c. zawierającego zakaz orzekania ponad żądanie lub wbrew żądaniu. Skarżący wiąże zarzut naruszenia art. 362 k.c. również z tym, że Sąd rozważał przyczynienie się powoda bez zarzutu strony pozwanej. Tymczasem norma art. 362 k.c. dotycząca zmniejszenia odszkodowania w razie przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody jest wprost adresowana do sądu i ma charakter normy kompetencyjnej.

Skoro jednak podstawy skargi kasacyjnej dotyczące naruszenia prawa materialnego okazały się uzasadnione, zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu a sprawa przekazaniu do ponownego rozpoznania (art. 394<sup>15</sup> § 1 k. p. c.).